



GAZETKA PARAFIALNA

Cerkwi św. Anny w Boratyńcu Ruskim

Nr 19 – wrzesień – 2021

www.boratyniec.pl

Niedziela przed świętem Podwyższenia Krzyża Pańskiego

Ew. wg św. Jana 3,13-17

Na świecie znajdziemy wiele pomników ludzkiej chwały, waleczności, bohaterstwa, wytrwałości czy innych. Pośród wymienionych jeden zwraca na siebie szczególną uwagę, gdyż stał się pomnikiem ludzkiej... głupoty. Na pierwszy rzut oka w ten sposób można postrzegać to, że obiecany przez Boga Mesjasz przyszedł w określonym czasie na ziemię, by zbawić całą ludzkość, a ta ludzkość odwdzieczyła Mu się zadaniem okrutnej śmierci. Zapomnijmy na chwilę o trzyletnim nauczaniu i cudach uzdrowień, których Jezus dokonywał. Skupmy się na tym jednym pomniku, który zaginął po pogrzebaniu Chrystusa i został odnaleziony dopiero po trzystu latach. Święty Krzyż (bo o nim mowa) zaraz po odkopaniu na rozkaz św. Heleny, matki św. cesarza Konstantyna został podniesiony przez patriarchę Makarego wysoko do góry, by wszyscy obecni mogli go zobaczyć. To wydarzenie właśnie jest świętowane przez Cerkiew prawosławną jako święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Dlaczego Krzyż nie jest pomnikiem ludzkiej głupoty i niewdzięczności? Ponieważ św. Jan napisał *A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.*

Porównanie Chrystusowego krzyża do krzyża Mojżeszowego na pustyni synajskiej jest tzw. praobrazem. Wydarzenia ze Starego Testamentu często mają swoje odpowiedniki w Nowym Testamencie. Na przykład drabina łącząca niebo z ziemią (którą widział Jakub we śnie) czy krzew gorejący (przed którym klęczał Mojżesz i rozmawiał z Bogiem) są praobrazami Bogurodzicy, ponieważ rzeczy te połączyły Niebo z ziemią. Maria Panna stała się wypełnieniem starotestamentowych praobrazów, gdyż za jej pośrednictwem przyszedł na świat Zbawiciel, czyli Bogurodzica połączyła Niebo z ziemią.

Bóg przewidział jeszcze przed stworzeniem wszechświata to, że Jego umiłowany Syn, posłany na ziemię aby zbawić ludzi, zostanie

ukrzyżowany. Tak jak na pustyni wywyższony na krzyżu miedziany wąż chronił ludzi przed ukąszeniami i jadem żmij, tak i wywyższony Zbawiciel chroni tych, którzy w Niego wierzą. Píše dalej św. Jan ...*aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.* Każdy, kto w Niego wierzy. Stąd Krzyż stał się symbolem zbawienia, a nie haniebnej śmierci.

Ap. Paweł napisał później, że Krzyż stał się Żydom zgorszeniem a grekom głupotą, bo przecież cała filozofia grecka nie dopuszczała możliwości, że ktokolwiek martwy może zostać wskrzeszony, gdyż martwy powinien pozostać w grobie. Pierwsze kazanie ap. Pawła na Aeropagu w Atenach było bardzo interesujące do momentu, gdy wspomniał o zmartwychwstaniu Chrystusa. *Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: «Posłuchamy cię o tym innym razem».*

To, co stało się w Jerozolimie w 336 r., dało początek nowemu rozdziałowi życia chrześcijan. Do tej pory każdy, kto wyznawał Chrystusa, był prześladowany przez prawo i ścigany z urzędu. Chrześcijanie tych czasów byli ludźmi mocnej wiary, którzy bez wahania wyznawali swoją wiarę publicznie i byli za to zabijani. Fundament Cerkwi, założonej przez Jezusa, został obficie skropiony krwią męczenników. Słabi zaczęli się wyłamywać z szeregu wyznawców i odchodzili, wybierając bezpieczne życie. Kiedy w 313 r. św. Konstantyn wydał Edykt Mediolański, gwarantujący chrześcijaństwu legalne współistnienie obok religii pogańskich, odpadli wcześniej chrześcijanie (tzw. lapsi) chcieli wrócić na łono Cerkwi, ale przyjmowano ich raczej niechętnie, stawiając warunki. Gdy odnaleziono św. Krzyż, odczytano to wydarzenie jako znak od Boga, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi, również za słabych i chorych, bo *Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony* – pisze św. Jan Ewangelista. Dlatego dziś Krzyż Chrystusowy pozostaje sprawą wolnego wyboru każdego człowieka. Jeśli jestem prawosławnym, to nie mogę sobie wyobrazić życia bez Krzyża. Czynię znak Krzyża przed i po jedzeniu, to samo rano i wieczorem, to samo przed rozpoczęciem jakiejkolwiek pracy, to samo przechodząc lub jadąc obok cerkwi itd. Przede wszystkim Krzyż powinien mi towarzyszyć zawsze, od początku do końca mojego życia. Stąd potrzeba noszenia Krzyża na szyi zawsze i wszędzie. Należy przyuczyć swoje dzieci i wnuki do noszenia krzyżyka. Nawet na lekcjach wychowania fizycznego w szkole. Szacunek do Krzyża powinien być tak samo mocny jak szacunek do chleba.

Ciekawostka

Pewien nastoletni chłopak o imieniu Mikołaj ukochał życie monastyczne i udał się do

monasteru Bogurodzicy na wyspie Paros w Grecji. Kiedy odbył obowiązkową służbę w wojsku, wrócił do tegoż monasteru i służył w nim do końca życia. Pracował, nie otrzymując za pracę żadnego wynagrodzenia. Zajmował się zwierzętami. Kiedy mnich wyjeżdżał, juczne zwierzęta zawsze były gotowe do drogi, ponieważ wujek Mikołaj dobrze się nimi zajmował.

Starzec Filoteusz, przełożony monasteru, wielokrotnie proponował Mikołajowi, aby zgodził się przyjąć mnisze postrzyżyny, jednak bezskutecznie. Wujek miał bowiem jeden nałóg – palił papierosy. Sam mówił o sobie, że ten nałóg ma po to, by z powodu swojej wielkiej grzeszności gardzili nim Bóg i ludzie. Mówił: *papierosom nie po drodze z życiem poświęconym Bogu. Ręce mnicha powinny być zajęte czotkami i czynieniem znaku krzyża*. Stwierdzał: *ja sam Wam powiem, gdy będę gotowy zostać mnichem*. Kiedyś Mikołaj wyznał archimandrycie Grzegorzowi *Nigdy nie paliłem w monasterze. Zawsze wychodziłem za bramę i szedłem na koniec ogrodzenia, ponieważ bardzo kocham Bogurodzicę i Ona wiele razy mi pomogła*. Wujek Mikołaj za swoje proste i sprawiedliwe życie został przez Boga nagrodzony wiedzą o dniu swojej śmierci. Wezwał wtedy Przełożonego monasteru i powiedział *Ojcze, ja za 40 dni umrę. Wiem od ojców, że w życiu wiecznym mnisi będą w innym miejscu niż świeccy. Bardzo mi zależy, żeby i po śmierci być z mnichami. Dlatego proszę o postrzyżyny*. Nikt nie wierzył w rychłą śmierć wujka Mikołaja, ale po 40 dniach rzeczywiście umarł. Podczas pogrzebu wszyscy obecni czuli otaczający ich bardzo ładny zapach, a ci, którzy opuszczali ciało zmarłego w mogiłę, powiedzieli *Jeśli nie wierzycie, że ciało tego palacza wydawało bardzo przyjemny zapach, powąchajcie nasze ręce!*

Wujek Mikołaj mówił do mnichów *Czekają was ciężkie czasy. Zginie wśród was miłość i szacunek do drugiego człowieka, zatrafi się ofiarność. Każdy zechce, by jego ręce były zadbane jak u dziewcząt, a odzienie czyste i niewymięte. Będą chodzić ubrani odświętnie tak w święta, jak i w dni powszednie. Będą unikać jakiegokolwiek pracy, która mogłaby pobrudzić ich ręce, ale będą zbierać w swoich duszach wszystko, co złe. Z daleka poczujesz bijący od nich piękny zapach i powiesz: Oto człowiek uczony. Ale nie zobaczysz na ich twarzach odblasku światłości Chrystusa. Taka twarz będzie nieprzyjemna i odpychająca*.

Jak myślisz, czy to proroctwo już zaczęło się spełniać?



MYŚLI ŚW. OJCÓW

Błogosławiony ten, kto we wszystkim czyni siebie pokornym, bowiem będzie podniesiony. - *św. Izaak Syryjczyk*

Obłoki nie powstają bez ruchu powietrza, a żądza nie powstaje bez myśli. - *św. Marek Asceta*

Najlepszą miarą pokory jest uważać siebie za najgorszego ze wszystkich stworzeń. - *św. Dymitr Rostowski*

Ogłoszenia parafialne:

27 wrzesień – (poniedziałek) – Święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego

– godz. 9:00 św. Liturgia

– godz. 16:30 poświęcenie nowego krzyża we wsi Boratyniec Ruski

– godz. 17:00 Akatyst do św. Krzyża

Uwaga!!!

Od wtorku do soboty włącznie 28.09-2.10

– godz. 17:00 Akatysty do św. Krzyża w Cerkwi

03.10 (niedziela) – godz. 9:00 św. Liturgia

❖ Zwracamy się z prośbą o Wasze ofiary bez których nie jesteśmy w stanie materialnie funkcjonować. Jesteśmy w trudnym finansowo czasie, czasie pandemii, gdzie sami wiecie jaka jest frekwencja w cerkwi. Ofiary można wpłacać na konto bankowe lub przynosić do Cerkwi:

- ogrzewanie cerkwi – 100 zł. od osoby,
- opłata na Stróża cerkiewnego – 100 zł rocznie,
- opłata za wywóz śmieci na cmentarzu parafialnym
 - grobowiec 1 osobowy – 40 zł rocznie,
 - grobowiec 2,3 osobowy – 50 zł rocznie

Parafia Prawosławna p.w. św. Anny, Boratyniec Ruski 66 ; 17- 300
Siemiatycze / Konto bankowe **32 2030 0045 1110 0000 0331**
0430 / e-mail: opolskia@wp.pl Kontakt 24h: Proboszcz
ks. Andrzej Opolski – 601 662 997
Edward Bajkowski – 783 990 362